VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 101)**

z dnia 30 listopada 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 101)

30 listopada 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja o dokumentach Unii Europejskiej, w stosunku do których prezydium Komisji wnosi o niezgłaszanie uwag:

– zgodnie z art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – Wniosek dotyczący rozporządzenia wykonawczego rady nakładającego ostateczne cło antydumpingowe na przywóz skóry zamszowej pochodzącej z Chińskiej Republiki Ludowej w następstwie przeglądu wygaśnięcia na podstawie art. 11 ust. 2 rozporządzenia Rady (WE) nr 1225/2009 (COM(2012) 634 wersja ostateczna);

– zgodnie z art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej: Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące przekazywania informacji na temat bezpiecznego stosowania chemikaliów (COM(2012) 630 wersja ostateczna), Sprawozdanie Komisji: Dwudzieste trzecie sprawozdanie roczne z realizacji funduszy strukturalnych (2011) (COM(2012) 633 wersja ostateczna), Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące stosowania dyrektywy 2009/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie nakazów zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów (COM(2012) 635 wersja ostateczna);

– rozpatrzenie (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie harmonizacji ustawodawstwa państw członkowskich dotyczącego udostępniania na rynku urządzeń radiowych (COM(2012) 584 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;

– rozpatrzenie (w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatry-

wania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych w dniu 4 grudnia 2012 r. (COM(2011) 452, 453, 819, 821, COM(2012) 169, 428, 511, 512, 631) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;

– rozpatrzenie (w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów w dniach 6-7 grudnia 2012 r. (COM(2008) 426, COM(2011) 353, 608, 609, 709, 866, COM(2012) 84, 131, 150, 541, 542) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– wysłuchanie informacji w sprawach bieżących;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Chlebus** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Radosław Mleczko** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Andrzej Ręgowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Dariusz Łubian** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli oraz **Tadeusz Cymański**, **Bogusław Sonik**, **Paweł Zaleski** i **Janusz Wojciechowski** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Joanna Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Tomasz Jaroszyński**, **Monika Stachurska-Waga** i **Mateusz Zreda** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Serdecznie witam wszystkie przybyłe osoby. Tradycyjnie zwracam się z prośbą o utrzymanie czasowej dyscypliny wypowiedzi. Informuję, że dziś o godzinie 11.00 odbędzie się w Sejmie konferencja na temat spójności, w której weźmie udział m.in. unijny komisarz, pan Janusz Lewandowski. Obecna będzie również pani minister Elżbieta Bieńkowska. Bardzo zachęcam panie i panów posłów oraz pozostałych gości do wzięcia udziału w tej konferencji.

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku obrad? Nie ma uwag. W związku z tym przechodzimy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Jest nim informacja o dokumentach Unii Europejskiej, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Wymienione dokumenty noszą numery COM(2012) 630, 633, 634 i 635. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów członkowie Komisji mają jakieś uwagi? Nie ma uwag. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwago do wymienionych wyżej dokumentów.

Przechodzimy do pkt 2 porządku dziennego. Jest on poświęcony rozpatrzeniu, w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie harmonizacji ustawodawstwa państw członkowskich dotyczącego udostępniania na rynku urządzeń radiowych (COM(2012) 584 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Andrzeja Ręgowskiego.

Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Andrzej Ręgowski:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowna Komisjo, celem projektowanego aktu prawnego jest nowa dyrektywa, a precyzyjnie mówiąc, zmiany obowiązującej dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1999/5/WE z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie urządzeń radiowych i końcowych urządzeń telekomunikacyjnych oraz wzajemnego uznawania ich zgodności, tzw. dyrektywy RTTE.

W tej dyrektywie określono zasadnicze wymagania w zakresie ochrony zdrowia i bezpieczeństwa, kompatybilności elektromagnetycznej i unikania szkodliwych zakłóceń. wymagania te przedstawiono w formie wymagań technicznych w nieobowiązkowych normach zharmonizowanych. Głównymi celami projektu wniosku jest podniesienie poziomu zgodności z wymogami dyrektywy oraz zwiększenie zaufania do ram regulacyjnych ze strony wszystkich zainteresowanych podmiotów oraz wyjaśnienie i uproszczenie dyrektywy, które obejmuje pewne ograniczone dostosowania zakresu w celu ułatwienia jej stosowania i usunięcia niepotrzebnych obciążeń dla podmiotów gospodarczych i organów publicznych.

Zaproponowane zmiany dyrektywy mają także na celu jej lepszą integrację z innym powiązanym ustawodawstwem Unii Europejskiej, w szczególności z decyzją nr 676/2002/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie ram regulacyjnych dotyczących polityki widma radiowego we Wspólnocie Europejskiej. Zaproponowany tekst opiera się na dostosowaniu dyrektywy do nowych ram prawnych dotyczących wprowadzania produktów do obrotu, tzw. *new legislative framework* (NLF), do rozporządzenia nr 181/2011 w sprawie wykonywania uprawnień wykonawczych przez Komisję oraz do ram traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Stanowisko rządu w sprawie zmiany tej dyrektywy jest następujące. Rząd popiera kierunkowo zawarte we wniosku propozycje dotyczące zmiany wymagań w zakresie ochrony zdrowia i bezpieczeństwa, kompatybilności elektromagnetycznej i unikania szkodliwych zakłóceń. Ma to bardzo duży, praktyczny wymiar w naszym życiu. Rząd zgadza się z zawartym we wniosku stwierdzeniem, że na zgodność niektórych kategorii urządzeń radiowych zasadniczymi wymaganiami może mieć wpływ dodanie oprogramowania lub zmiana dotychczasowego oprogramowania. Rząd popiera utworzenie na poziomie Unii Europejskiej centralnej bazy danych urządzeń radiowych niektórych kategorii, które mają być wprowadzone do obrotu, jednakże wskazuje, że wprowadzenie takiej bazy może stanowić obciążenie administracyjne dla podmiotów gospodarczych i obowiązek ten powinien dotyczyć tylko niewielkiej części urządzeń, głównie tych bardziej wrażliwych i tych, które spełniają zasadnicze wymagania w niewielkim stopniu. Rząd zwraca szczególną uwagę na zapewnienie zgodności treści przedmiotowego wniosku z tekstem obecnie nowelizowanej dyrektywy o kompatybilności elektromagnetycznej.

Dodatkowo należy zauważyć, że wniosek dostosowuje regulacje dotyczące obrotu urządzeniami radiowymi do decyzji nr 768/2008/WE w sprawie wspólnych ram dotyczących wprowadzania produktów do obrotu w zakresie definicji, obowiązków podmiotów gospodarczych, modułów oceny zgodności, obowiązków jednostek notyfikujących zgodność i uproszczonych procedur ochronnych. Zmiany zawierają również nową definicję urządzeń radiowych. To istotna zmiana. Obejmuje ona wszelkie urządzenia, które celowo przesyłają sygnały z wykorzystaniem widma radiowego w celu przekazania informacji lub też w innym zamiarze. Urządzenia przeznaczone wyłącznie do odbioru fal radiowych zostają, tym samym, wyłączone z zakresu dyrektywy.

Wniosek zawiera także znaczące uproszczenie wymogów administracyjnych. Nowa definicja urządzeń radiowych zawiera wyraźne rozgraniczenie zakresów przedmiotowej dyrektywy oraz dyrektywy 2004/108/WE w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do kompatybilności elektromagnetycznej oraz uchylającą dyrektywę 89/336/EWG. Usuwa ona wymóg zgłaszania faktu wprowadzania do obrotu urządzeń wykorzystujących pasma częstotliwości, które nie są zharmonizowane w całej Unii Europejskiej oraz wymóg umieszczania na produkcie identyfikatora klasy sprzętu i wymóg umieszczania oznakowania „CE" w instrukcji użytkownika dla tych urządzeń.

Kilka słów na temat oceny skutków prawnych. Z analizy tekstu projektowanej dyrektywy w sprawie harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich dotyczących udo-

stępniania na rynku urządzeń radiowych i porównania go z obowiązującą dyrektywą RTTE wynika, iż przyjęcie projektu pociągnie za sobą konieczność zmian w ustawie – Prawo telekomunikacyjne, która niedługo ma wejść w życie. W szczególności zmiany będzie wymagała definicja urządzenia radiowego, zgodnie ze zmianą proponowaną w dyrektywie. W definicji tej za urządzenie radiowe nie będą uznawane urządzenia, które służą jedynie do odbierania przekazów drogą radiową. Obecnie, zgodnie z definicją w ustawie – Prawo telekomunikacyjne, za urządzenia radiowe uznaje się urządzenia służące zarówno do nadawania, jak i odbierania przekazów za pomocą fal radiowych. Jednocześnie, definicja urządzenia radiowego w ustawie Prawo telekomunikacyjne powinna także, stosownie do zaproponowanego brzmienia definicji w dyrektywie, uwzględniać jej rozszerzenie o produkt, który musi zostać uzupełniony o dodatkowy element, taki, jak na przykład antena, aby mógł emitować fale radiowe w celu pełnienia swojej funkcji.

Poza zakresem dyrektywy pozostają końcowe urządzenia telekomunikacyjne, które obecnie w zakresie zasad wprowadzania ich do obrotu oraz użytkowania na terenie Unii Europejskiej również podlegają dyrektywie RTTE. W konsekwencji projektowanych zmian telekomunikacyjne urządzenia końcowe staną się m.in. przedmiotem dyrektywy o kompatybilności elektromagnetycznej. Spowoduje to zatem konieczność zmiany ustawy o kompatybilności elektromagnetycznej.

Projektowane zmiany będą wymagały zmian w ustawie – Prawo telekomunikacyjne także w zakresie przepisów określających kompetencje prezesa UKE jako organu uprawnionego do kontroli znajdujących się w obrocie lub oddanych do użytku telekomunikacyjnych urządzeń końcowych i urządzeń radiowych w zakresie wymagań dotyczących kompatybilności elektromagnetycznej oraz organu wyspecjalizowanego w rozumieniu przepisów ustawy o systemie oceny zgodności.

Jeśli chodzi o zgodność projektu z zasadą pomocniczości, to działania na poziomie Unii Europejskiej są konieczne w celu dostosowania, wyjaśnienie i uproszczenia przepisów dotyczących rynku wewnętrznego w tej dziedzinie. Wniosek harmonizuje zasadnicze wymagania i wymogi administracyjne, których spełnienie umożliwia dostęp tych urządzeń do rynku Unii Europejskiej.

W zakresie tej dyrektywy Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, po uchwaleniu przez Parlament Europejski przedmiotowej dyrektywy, rozpocznie prace nad projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne, który będzie implementował przepisy zmienionej dyrektywy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Marek Łapiński, ale niestety nie udało mu się dotrzeć do tej pory na posiedzenie Komisji. Pan poseł poprosił mnie, abym w jego imieniu przedstawiła opinię na temat omawianego projektu.

Przedłożony projekt nie jest kontrowersyjny. Jego celem jest zapewnienie, żeby urządzenia radiowe znajdujące się w obrocie spełniały wysokie wymagania ze względu na poziom ochrony zdrowia i bezpieczeństwa, kompatybilności elektromagnetycznej oraz efektywnego wykorzystania widma radiowego gwarantującego unikanie szkodliwych zakłóceń. Zgodnie z art. 6 projektu, państwa członkowskie zostaną zobowiązane, aby na rynku były udostępniane wyłącznie urządzenia radiowe, które spełniają wymagania dyrektywy, o ile będą odpowiednio konserwowane i wykorzystywane zgodnie z zamierzonym przeznaczeniem.

Należy stwierdzić, że projekt dyrektywy ma związek z funkcjonowaniem rynku wewnętrznego, ponieważ regulacja dotyczy swobodnego przepływy towarów na tym rynku. W związku z powyższym, wybór podstawy prawnej dokonany przez Komisję należy uznać za prawidłowy.

Pan minister przedstawił bardzo szczegółowo założenia proponowanych rozwiązań, dlatego nie będę odnosić się do tego w szerokim zakresie, chciałam jedynie zwrócić uwagę, że rząd spóźnił się, prawie miesiąc, z własnym stanowiskiem. Chcę zapytać pana ministra, jaka była tego przyczyna? Termin upłynął 30 października, a stanowisko rządu dotarło do nas w dniu 28 listopada. Czy opóźnienie wynikało z kontrowersji, które

wzbudził dokument, czy też było spowodowane ogromem pracy, której wymagało przygotowanie stanowiska rządu w tej sprawie?

Podsekretarz stanu w MAiC Andrzej Ręgowski:

Szanowna pani przewodnicząca, na tę sytuację złożył się, naturalnie, także ogrom pracy, jaką trzeba było wykonać, ale przyczyna opóźnienia wynika także z konieczności ustalenia, kto jest kompetentny w zakresie opiniowania tego projektu. Ministerstwo obejmuje wprawdzie również Urząd Regulacji Telekomunikacji, ale nie było to do końca jednoznaczne. Trudno było przesądzić tę kwestię od razu i dlatego wkradło się opóźnienie do harmonogramu prac.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję za udzielone wyjaśnienie. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń do dyskusji. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek dokument COM(2012) 584 i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag.

Przechodzimy do realizacji pkt 3 porządku dziennego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych, które odbędzie się w dniu 4 grudnia 2012 r. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Jacka Dominika.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, do tej pory nie ma jeszcze listy A, która będzie przedstawiona na posiedzeniu Rady ECOFIN, a więc nie wiemy, co zostanie w niej ostatecznie przekazane. Podobnie, do tej pory ciągle ważą się losy niektórych punktów, jakie mają być omawiane na posiedzeniu ECOFIN. Dziś odbywa się jeszcze dodatkowy COREPER, a to oznacza, że nie wiemy do końca, w jaki sposób prezydencja postanowi prowadzić dyskusję na posiedzeniu Rady.

Szereg aktów prawnych jest planowanych do rozpatrzenia w czasie formalnego posiedzenia ECOFIN, ale żaden z nich nie będzie przyjmowany ostatecznie. We wszystkich przypadkach chodzi o kontynuację dyskusji lub przekazanie informacji na temat przebiegu negocjacji z Parlamentem Europejskim.

Pierwsza grupa spraw, to dwa rozporządzenia, tzw. dwupak, który dotyczy państw strefy euro i odnosi się do rozwiązywania problemów lub, mówiąc inaczej, wprowadzenie specjalnego nadzoru nad państwami, które mają wdrożone programy naprawcze, bądź będą miały takie programy wdrożone w przyszłości. Wielokrotnie już rozmawialiśmy na ten temat na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. To rozporządzenie dotyczy wyłącznie państw członkowskich należących do strefy euro i tylko te państwa będą w tym punkcie głosować. Postanowienie rozporządzenia wychodzą naprzeciw obecnej sytuacji, tzn. porządkują stosowanie niektórych zasad, które w tej chwili wynikają z postanowień Traktatu, na przykład stosowanie procedury nadmiernego deficytu w sytuacji, gdy państwo jest objęte procedurą naprawczą. Wiadomo, że w takiej sytuacji istnieje przymus postępowania zgodnie z programem naprawczym i normalnie przewidziany harmonogram postępowania przy zastosowaniu procedury nadmiernego deficytu może okazać się niewystarczający. Programy naprawcze są często rozpisane na dłużej, niż przewiduje się w postępowaniu wdrożonym z powodu nadmiernego deficytu. Dlatego proponuje się wprowadzenie dodatkowych obostrzeń w tym sensie, że mówi się wprost, iż jeśli taka sytuacja zaistnieje to stosuje się harmonogram programów naprawczych oraz wzmacnia się nadzór nad krajami, które mają zamiar ubiegać się i skorzystać z pomocy zewnętrznej. Kontroluje się to, jak realizują one swoje zobowiązania względem Unii Europejskiej jak przygotowany jest budżet, czy wypełniają one zalecenia wynikające z procedur nadmiernego deficytu, czyli konsolidacji fiskalnej, czy wszystkie elementy są realizowane, czy są wdrażane reformy zalecane przez instytucje, które brały udział przy przygotowaniu programów naprawczych itd.

Omawiane rozporządzenie należy traktować jako element uzupełniający. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, jaka była luka w prawie, gdy o pomoc występowały Grecja i Irlandia i gdy nie było wiadomo, jak pogodzić normy i zasady uzgodnione pomiędzy stronami w ramach programów naprawczych a realnie istniejącą sytuacją. Te rozporządzenia wychodzą naprzeciw problemom , które wtedy zaistniały, także proceduralnym. Państwa objęte taką procedurą lub wchodzące w procedurę przewidującą skorzystanie z pomocy zewnętrznej będą jasno wiedziały, które z obecnych przepisów są stosowane, a które nie i jak pogodzić wszystkie zobowiązania, które zostaną na państwo nałożone.

Następną sprawą, jaka będzie omawiana na posiedzeniu ECOFIN, jest dyskusja, a właściwie przedstawienie raportu z dotychczasowych negocjacji dotyczących wymogów kapitałowych, czyli zasad związanych z dyrektywą kapitałową IV. W tym przypadku także nie planuje się na razie przyjęcia tego dokumentu. Zakłada się jedynie, że odbędzie się dyskusja po przedstawieniu przez prezydencję dotychczasowych postępów w negocjacjach z Parlamentem Europejskim. Ta dyrektywa była już omawiana na posiedzeniach naszej Komisji. stanowisko polskiego rządu w tej sprawie jest znane. Właściwie można powiedzieć, że od zawsze odnosi się ono do tych samych zagadnień. Można je scharakteryzować bardzo krótko. Generalnie, popieramy rozwiązania mające na celu wzmacnianie sektora finansowego, ale szczególnie uważnie obserwujemy relacje pomiędzy państwami goszczącymi i państwami macierzystymi oraz przepływy kapitałów pomiędzy instytucjami posiadającymi siedziby na terenie różnych krajów. Zależy nam na tym, żeby nowe rozwiązania, które są proponowane, nie powodowały w jakikolwiek sposób żadnych ograniczeń i nie wpływały na poziom płynności w instytucjach finansowych, które prowadzą działalność w państwie goszczącym. Oznacza to, że jeśli wprowadza się możliwości tworzenia grup kapitałowych lub rozwiązania związane z nadzorem skonsolidowanym, to zawsze zwracamy uwagę na to, czy wprowadzane rozwiązania nie ograniczą w przyszłości adekwatności kapitałowej w naszych instytucjach lub bankach funkcjonujących w Polsce, jako banki powiązane ze spółkami-matkami posiadającymi siedziby w państwach trzecich na terenie Unii Europejskiej.

Na razie wszystkie aspekty, o których powiedziałem, są brane pod uwagę i znajdują swój wyraz w projektach omawianych aktów prawnych. Takie stanowisko zostało także przyjęte przez Komisję. Wskazywało ono, że właśnie na te elementy powinniśmy zwracać uwagę. Na posiedzeniu Rady ECOFIN będzie prezentowany raport z postępu w toczących się pracach. Brak jest jeszcze w tym zakresie istotnego zbliżenia stanowisk Rady i Parlamentu Europejskiego. Odbywa się bardzo dużo spotkań na ten temat. Materia sprawy jest bardzo skomplikowana i prawdopodobnie jeszcze przez kilka miesięcy potrwa dyskusja na ten temat.

Kolejnym zestawem projektów aktów prawnych rozpatrywanych na posiedzeniu ECOFIN będą dwa projekty rozporządzeń dotyczących mechanizmu nadzoru bankowego. Dziś, po dyskusji na posiedzeniu COREPER, prezydencja ma podjąć ostateczną decyzję na temat tego, w jaki sposób ten punkt będzie prezentowany. Odbyło się kilka posiedzeń specjalnej grupy roboczej powołanej w celu zaopiniowania tych projektów. Rozbieżności jest jeszcze nadal dużo. Ciągle występują istotne rozbieżności pomiędzy państwami członkowskimi, które dotyczą relacji pomiędzy EBA i EBC, sposobu głosowania w EBA, relacji pomiędzy nadzorem EBC i państwami spoza strefy euro. W tym ostatnim przypadku nie jest rozstrzygnięte, jak mają wyglądać stosunki pomiędzy krajami spoza strefy euro, które chciałyby wejść do strefy. Nie wiadomo, jak powinien wyglądać nadzór EBC i w jaki sposób powinien on zostać rozszerzony tak, żeby mógł objąć państwa spoza strefy euro. Wspomniane kwestie nie są jeszcze rozstrzygnięte, są jedynie zasygnalizowane.

Polska od samego początku zwracała uwagę, że aby podejmować jakiekolwiek wiążące decyzje w sprawie przyszłości nowego mechanizmu nadzorczego najpierw należy rozwiązać wymienione sprawy. Dotychczas pozostają one cały czas nierozwiązane i dlatego nie deklarujemy woli przystąpienia do tej nowej instytucji, tym bardziej, że nie wiemy do końca, jak ma ona funkcjonować. Zależy nam, żeby usprawnić tryb głosowania w EBA w taki sposób, żeby wykluczyć dominację krajów strefy euro. Przy pierwotnych założeniach projektu taka sytuacja była możliwa. W tej chwili rozważane są inne pomysły

dotyczące głosowania. Prezydencja, prawdopodobnie biorąc pod uwagę skalę rozbieżności pomiędzy państwami członkowskimi, przedstawi jedynie główne kwestie jako te, które nadal wymagają dyskusji i zwróci dokument na posiedzenie grupy roboczej. Nie przypuszczam, żeby odbywała się jakaś poważna dyskusja na ten temat na posiedzeniu ECOFIN. Rozbieżności pomiędzy krajami są zbyt duże.

Następny projekt aktu prawnego, który będzie dyskutowany, a nie przyjmowany, to dyrektywa dotycząca opodatkowania produktów energetycznych i elektryczności. W przypadku tego aktu nadal utrzymuje się zasadnicza rozbieżność pomiędzy państwami członkowskimi. Polska nie zgadza się na wprowadzenie elementu CO_2 jako podstawy opodatkowania. Występuje także duża rozbieżność pomiędzy krajami w sprawie poziomu stawek, które miałyby zostać zastosowane. Ta dyrektywa jest już dyskutowana bardzo długo, ale nie udaje się znaleźć satysfakcjonującego rozwiązania. Po raz kolejny przedstawia się podobne argumenty i podobna grupa państw członkowskich prezentuje do nich zastrzeżenia.

Kolejny projekt, który będzie stanowił przedmiot dyskusji, to projekt dyrektywy dotyczącej tzw. VAT-owskiego mechanizmu szybkiego reagowania. Ten projekt jest również przewidziany wyłącznie do dyskusji. Nie będzie on przyjmowany. Chodzi w nim o wprowadzenie takich rozwiązań w podatku VAT, które umożliwią państwom członkowskim szybkie reagowanie w sytuacji, gdy odnotują znaczące nadużycia związane z tym podatkiem, których przyczyną są, na przykład, oszustwa podatkowe. Obecnie, żeby uzyskać jakieś specjalne rozwiązania, derogacje w tym zakresie, stosuje się skomplikowaną i czasochłonną procedurę, która wymaga jednomyślności wszystkich krajów członkowskich. Jest ona niezbędna do przyjęcia proponowanych rozwiązań. Komisja zaproponowała przejście na większość kwalifikowaną i uproszczenie procedury. Kilka państw, m. in. Niemcy i Wielka Brytania, zgłosiło zasadnicze zastrzeżenia odnośnie do propozycji wycofania zasady jednomyślności w tym zakresie. Zaproponowano nowe rozwiązania, utrzymujące jednomyślność, ale upraszczające procedury. Z informacji, które posiadamy po obradach grupy roboczej wynika, że zgłoszone propozycje nie zostały jeszcze do końca przedyskutowane na grupie roboczej, a więc nie wiadomo, czy są one w ogóle możliwe do przyjęcia. Prezydencja przedstawia ten dokument, sprawozdanie z prac, na Radę ECOFIN, ale, w naszej ocenie, dzieje się to zbyt wcześnie. Nie mamy nawet pełnego rozeznania, na czym miałyby polegać zgłoszone alternatywne propozycje. Mam na myśli propozycje alternatywne wobec tego, co proponuje Komisja. W tej sytuacji będzie bardzo trudno podjąć rzeczową dyskusję. Najbardziej prawdopodobny scenariusz jest taki, że państwa członkowskie zwrócą uwagę, iż dokument wymaga dalszych prac na poziomie grup roboczych, które pozwolą na poznanie wszystkich aspektów związanych z projektem tej dyrektywy.

Sprawy, o których powiedziałem, wyczerpują w zasadzie dyskusję nad projektami aktów prawnych na nadchodzącym posiedzeniu ECOFIN. Pozostałe zagadnienia mają bardziej charakter informacyjny. Planuje się przeprowadzenie dyskusji na temat sposobów wyjścia z impasu w sprawie podatku od transakcji finansowych. Jak państwo wiecie, istnieje grupa państw, które podjęły decyzję, że chciałyby wprowadzić wzmożoną współpracę w tym zakresie. Pojawił się jednak pewien problem proceduralny. Polega on na tym, że Komisja Europejska przygotowała projekt decyzji uruchamiającej wzmożoną współpracę, ale nie ma jeszcze ostatecznego projektu dyrektywy, która miałaby wprowadzać ten podatek, czyli nie wiemy, jak ten podatek miałby wyglądać. Właściwie, to już drugie posiedzenie ECOFIN, na którym będzie trwała dyskusja. Bardzo duża grupa państw członkowskich wnosi o to, żeby omawiać projekt decyzji razem z przedstawieniem projektu dyrektywy. Chodzi o to, żeby kraje członkowskie miały świadomość tego, na co wyrażają zgodę, a przede wszystkim, jaki wpływ wywrze przyjęcie tego rozwiązania na państwa, które nie przystępują do tej inicjatywy.

Jak to wpłynie na podatki, ewentualnie na unikanie opodatkowania? Stanowisko służb prawnych w tej sprawie jest takie, że w świetle prawa nie jest konieczne przedłożenie projektu dyrektywy do tego, aby podjąć decyzję o uruchomieniu procedury wzmożonej współpracy. Jednak znaczna grupa państw członkowskich, w tym Polska, argumentuje, że trudno godzić się na wprowadzanie rozwiązań posiadających istotny

wpływ na funkcjonowanie jednolitego rynku nie wiedząc wcześniej, o jakich rozwiązaniach mówimy. A zatem impas trwa nadal. Przypuszczam, że ta dyskusja będzie toczona ponownie na posiedzeniu ECOFIN w dniu 4 grudnia, ponieważ ta kwestia jest bardzo istotna. Trudno oczekiwać, że jakiekolwiek państwo podejmie odpowiedzialną decyzję o przystąpieniu do czegoś, o czym nie wiadomo, czym naprawdę jest.

To, o czym powiedziałam, to najważniejsze elementy Rady ECOFIN, oprócz oczywiście zwykłych informacyjnych dyskusji, które będą toczone na najbliższym posiedzeniu. Jeśli chodzi o akty prawne, jakie mają zostać omówione, to wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zabierze głos pan przewodniczący Gałażewski, a ja zapisuję kolejne zgłaszające się osoby. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, być może nie jest to nowość, ale dla nas ta obserwacja powtarzających się zdarzeń jest interesująca. Chcę powiedzieć, że obserwujemy zjawisko swoistego postawienia się Komisji Europejskiej trochę ponad wszystkimi pozostałymi ciałami Unii Europejskiej. Przejawia się to, na przykład, w formie niedoprecyzowanych aktów delegowanych, które mają regulować przepisy. Ilustracja tej tezy jest bardzo konkretna. O tym przypadku mówił pan minister przed chwilą. Została przygotowana decyzja bez wcześniejszego wyobrażenia sobie, jakie mogą być skutki tej decyzji.

Czy mógłby pan uchylić rąbka tajemnicy i powiedzieć, jaka jest reakcja Komisji Europejskiej na krytykę w przypadku omawianych relacji decyzja-dyrektywa? Ze swojej strony mogę powiedzieć, jak wygląda reakcja na akty delegowane. Brałem udział w posiedzeniu komisji w Parlamencie Europejskim, w którym uczestniczyła także pani komisarz Unii zajmująca się sprawami europejskimi. Po wielu atakach ze strony przedstawicieli parlamentów narodowych stwierdziła ona, że w zaistniałej sytuacji Komisja zastanowi się jeszcze raz nad omawianym problemem. Taka reakcja była, powiedziałbym – w miarę pozytywna. To, czy ustna deklaracja ma później ciąg dalszy, to już zupełnie inna sprawa. Chciałbym usłyszeć, czy z Komisją prowadzony jest dialog, czy mamy raczej do czynienia z monologiem ze strony Komisji, a przedstawiciele krajów członkowskich mogą co najwyżej okazać swoje zdenerwowanie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, o ile dobrze usłyszałem, wspomniał pan o kontrowersjach wokół CO_2. Na czym polegają te kontrowersje? Jak podzielona jest Europa? Które kraje za czym optują? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Naimski, bardzo proszę.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, chciałem pana zapytać, jak to, co będzie dyskutowane na posiedzeniu ECOFIN, co zostało przedstawione jako program do dyskusji, w szczególności dwupak, ma się do dokumentu Komisji Europejskiej, który został opublikowany przedwczoraj przez przewodniczącego Barroso? Ten dokument to faktycznie „mapa drogowa" dojścia do pełnej integracji. Opisując w skrócie jego treść, należy powiedzieć, że przewodniczący Barroso i Komisja Europejska kreślą w nim drogę wydawania pochodnych aktów prawnych: rozporządzeń, dyrektyw itd. Mają one pochodny charakter w stosunku do prawa pierwotnego, czyli prawa traktatów. W tym dokumencie wspomina się bezpośrednio dwupak, ale także kilka innych legislacji. Wszystko jest rozpisane w postaci harmonogramu na najbliższe osiemnaście miesięcy, a także na następne pięć lat. Mówiąc krótko, ten dokument skłania – moim z daniem – do przeprowadzenie w Polsce poważnej dyskusji na temat tego, jak Unia Europejska będzie wyglądała w per-

spektywie zakreślonej przez Komisję Europejską, czyli pięć lat plus. Czy my chcemy być w takiej Unii? W jaki sposób chcemy być w niej obecni? Jaki jest nasz stosunek wobec poszczególnych aktów prawnych, które od wielu miesięcy znajdują się na stole, są dyskutowane, a teraz będzie się je dyskutowało w zupełnie innej perspektywie? Próbowaliśmy m.in. w tej Komisji odtwarzać z drobnych elementów i odgadnąć kierunek, który przyświeca działaniu Komisji Europejskiej i niektórych państw członkowskich Unii, a teraz mamy to jasno wyłożone w oficjalnym dokumencie.

Najbliższy ECOFIN ma charakter sprawozdania ustępującej prezydencji. Prezydencja się kończy i chce przedstawić raport z działań w ostatnich sześciu miesiącach. Jednocześnie mamy tu także szerszy kontekst, czyli przesunięcie dyskusji o budżecie na początek przyszłego roku. Bezpośrednią konsekwencją będzie to, że kwestie związane z nadzorem bankowym i przyszłą unią bankową będą omawiane wcześniej. Zatem w sensie politycznym wystąpi *iunctim* pomiędzy nieuchwalonym jeszcze budżetem na najbliższe sześć lat a stosunkiem krajów członkowskich do poszczególnych elementów planu Barroso i Komisji Europejskiej. Czy ten aspekt jest brany pod uwagę przez rząd, przez Ministerstwo Finansów, przez panów, którzy jedziecie na ten ECOFIN?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. bardzo proszę, pan europoseł Zaleski.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Paweł Zaleski:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, niewątpliwie jest tak, jak mówi pan poseł Naimski, że jesteśmy w trakcie budowania, i to w szybkim tempie, nowej Unii Europejskiej, opierającej się na zupełnie nowych zasadach. Myślę, że jest to najważniejsza dyskusja, która nas także dotyczy. Z pewnością, patrząc perpektywicznie, jest ona dużo ważniejsza niż omawiane kwestie budżetowe. Sądzę, że musimy opamiętać o tak zakreślonych priorytetach.

Mam pytanie dotyczące najbliższego posiedzenia ECOFIN. Chodzi mi o kwestię unii bankowej. Jakie są nasze pozytywne aspiracje, tzn. czego konkretnie oczekujemy od unii bankowej? Jak powinna wyglądać, aby odpowiadała naszym postulatom? Jakie rozwiązania dotyczące relacji pomiędzy bankami-matkami i ich spółkami-córkami są dla nas nieakceptowalne? W jaki sposób zareagujemy, jeśli tego rodzaju rozwiązania zostaną przyjęte? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani poseł Masłowska, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, rozmawiamy o różnych propozycjach unijnych aktów prawnych, których istotą jest utrwalenie, a nawet poszerzenie uprawnień Unii Europejskiej kosztem państw narodowych. Tak jak powiedziano przed chwilą, jest to bardzo odpowiedni moment do tego, żeby zastanowić się dlaczego kompetencje Unii Europejskiej są ciągle poszerzane?

Przypomnę wypowiedź przewodniczącego Rady, pana Hermana van Rompuy'a, który stwierdził: „Czas homogenicznego państwa narodowego dobiegł końca". Komisarz Unii Europejskiej, pan Janusz Lewandowski, na szczycie Krynicy udzielił wywiadu, w którym powiedział: „Euroland jest skazany nie tylko na głęboką integrację polityk gospodarczych, nie tylko monetarnych i fiskalno-budżetowych, ale także na głębokie wejście i wtrącanie się Brukseli w polityki wewnętrzne poszczególnych państw. Oznacza to, niestety, powtarzam, niestety, centralizację. Mówię to jako liberał" – i dalej: „… i ingerencję w wewnętrzne czynniki konkurencyjności i produkcyjności poszczególnych krajów". Na łamach gazety „Rzeczpospolita" wybitny naukowiec, pan Janusz Bilski, znawca międzynarodowych finansów, stwierdził, że, jego zdaniem, nie ma żadnych dowodów, iż ponadnarodowe władze gospodarcze będą sprawniej posługiwać się instrumentami polityki ekonomicznej niż władze narodowe, że mechanizmy ekonomiczne będą efektywniejsze. Doświadczenie uczy, że będzie raczej odwrotnie.

W związku z tym, chcę zapytać pana, panie ministrze, jako przedstawiciela Ministerstwa Finansów, czy obserwując proces integracji europejskiej zgodzi się pan z poglądem,

że zwiększanie uprawnień Unii Europejskiej kosztem państw członkowskich jest spowodowane, w kontekście tego, co zacytowałam przed chwilą, dążeniem pewnych wpływowych środowisk, na przykład, grupy G-20 lub Grupy Bilderberg, do realizacji określonego celu ideologicznego? Mówiąc wprost: czy podziela pan pogląd, że jednym z powodów zwiększania uprawnień Unii nie są korzyści ekonomiczne, lecz głęboka ideologiczna niechęć pewnych środowisk do koncepcji państwa narodowego? Takie spostrzeżenia opieram na wypowiedzi pana van Rompuy'a.

To było moje pierwsze pytanie. Mam do pana jeszcze jedną sprawę. Chodzi mi o wskaźniki nierównowagi, które zostały opublikowane w listopadzie ubiegłego roku. Mam na myśli wskaźniki nierównowagi makroekonomicznej. Tych wskaźników jest dziesięć. W tym momencie chcę przywołać odpowiedź pana Andrzeja Jakubiaka, prezesa Komisji Nadzoru Finansowego, udzieloną na moje pytanie o to, jakie pożytki odnosi Polska ze współpracy KNF z Europejskim Nadzorem Finansowym. Pan prezes odpowiedział: „Staramy się być maksymalnie aktywni tam, gdzie może to skutkować realnym wpływem. Wypracowujemy sobie dosyć dobre pozycje. Nasz głos jest słyszalny i z naszym głosem w tych organach się liczą". Wobec tego, chcę zapytać i proszę o konkretną odpowiedź, czy polski rząd posiada jakiś realny wpływ na to, jakie wskaźniki znajdują się w grupie dziesięciu wskaźników, o których wspominałam? Przypominam, że chodzi o wskaźniki nierównowagi ekonomicznej. Czy mógłby pan, panie ministrze, powiedzieć, jak wygląda procedura wyboru tych wskaźników? Czy w tej sprawie odbywają się jakieś głosowania? Jeżeli są, to kto ze strony Polski uczestniczy w tych głosowaniach?

Kolejna sprawa, już ostatnia, która się z tym wiąże, jest następująca. Panie ministrze, publikując w dniu 8 listopada 2011 r. listę tych dziesięciu wskaźników narzuconych przez Unię Europejską, podano również progi tych wskaźników. Rozumiem, że chodzi o pewne przedziały, w których te wskaźniki muszą się zmieścić. W takim razie pytam, czy polski rząd ma realny wpływ na to, jakie progi zostały przyjęte przez Unię Europejską? Jak przebiega procedura wyboru tych progów i podejmowania decyzji w ich sprawie? Czy odbywają się głosowania? Czy uczestniczy w nich strona polska? Jeśli tak, to w jaki sposób? To na razie wszystkie pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej zgłoszeń do dyskusji. Udzielam wobec tego głosu panu ministrowi. Panie ministrze, proszę o odpowiedź na zadane pytania.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Większość zadanych pytań ma charakter natury politycznej i bardziej dotyczy przyszłości Unii Europejskiej niż przebiegu najbliższego posiedzenia Rady ECOFIN, ale – pomimo tego – postaram się udzielić odpowiedzi na zadane pytania.

Pierwsze pytanie, autorstwa pana posła Gałażewskiego, dotyczyło zmieniającej się roli Komisji i tego, w jaki sposób ona reaguje. Można wskazać wiele przykładów na to, że Komisja w tradycyjny sposób podchodzi do prezentowania aktów prawnych i podąża najprostszą drogą, czyli zgodnie z przewidzianą procedurą. Skoro kiedyś wymyślono zagadnienie wzmożonej współpracy i przedstawiano to w taki, a nie inny sposób, to dziś podejmijmy decyzję, a później zobaczy się co dalej. Nie wszystkie przyjmowane rozwiązania funkcjonują prawidłowo w praktyce. Nie każdy element jest opisany w sposób wystarczający. W takiej sytuacji, z którą mamy obecnie do czynienia, gdy toczy się dyskusja, jak wprowadzić FTT, Komisja Europejska będzie musiał uwzględnić ostatecznie stanowisko Rady, która nie neguje samego procesu, ale oczekuje przygotowania kompletu dokumentów do prowadzonej dyskusji. Wydaje mi się, że tak będzie.

Dotychczas na posiedzeniu ECOFIN mieliśmy pierwszą prezentację i wyartykułowano jasną odpowiedź, że nie mamy wszystkiego, czego potrzebujemy do rozmów. Oczekujemy więcej materiałów, wówczas będziemy mogli podjąć decyzję w sposób świadomy. Komisja Europejska zasłoniła się przepisami traktatowymi i stwierdziła, że, zgodnie z traktatem, nie ma wymogu, żeby musiała przedstawiać projekt dyrektywy. Takie stanowisko zajęła, ale nie zmienia to w niczym faktu, że jeśli wystąpi presja państw członkowskich, to Komisja Europejska, chcąc posunąć sprawy do przodu, będzie musiała

przedstawić projekt dyrektywy. Brak jest bowiem merytorycznego uzasadnienia dla nieprzedstawiania projektu takiej dyrektywy równocześnie z projektem decyzji. Jeśli te dwa projekty będą leżały obok siebie, to można stwierdzić, że na ich podstawie zostaje podjęta odpowiedzialnie decyzja o uruchomieniu procesu, którego efektem będzie przyjęcie tego rodzaju rozwiązań. Cała ta sprawa, od strony praktycznego działania, jest bardzo prosta. Zakładam, że tak, jak przy każdym nowym rozwiązaniu Komisja testuje granice, które wyznaczają ramy ustalania kolejnego precedensu. Bo, tak naprawdę, mamy tu do czynienia z precedensowym rozwiązaniem w sferze podatków.

Pan poseł Szyszko pytał o element CO_2. Chodzi o wpisanie do podstawy opodatkowania elementu dwutlenku węgla, czyli te nośniki energii, które powodują wyższą emisję CO_2, byłyby wyżej opodatkowane. Na takie rozwiązanie od samego początku nie zgadzały się Niemcy, Wielka Brytania i Polska. Przy przyjmowaniu dyrektyw podatkowych stosuje się zasadę jednomyślności, a więc jeśli trzy duże państwa są przeciwne, to taka dyrektywa ma małe szanse na przyjęcie. Dyskusja na ten temat trwa już ponad rok. Pamiętam, że pierwsze sygnały o tym, że element CO_2 jest nie do zaakceptowania były wysyłane przez stronę polską długo przed naszą prezydencją. W trakcie naszej prezydencji Komisji również nie dało się przeforsować tego rozwiązania. Nasz prezydencja skończyła się, w tej chwili mija już druga prezydencja od zakończenia naszej, a stanowiska państw członkowskich w tej sprawie są niezmienne. Jedyne co można zrobić w tej sytuacji, to zaprezentować raport, który potwierdzi, iż nadal istnieją zasadnicze różnice pomiędzy krajami jeśli chodzi o podstawy opodatkowania i proponowaną wysokość stawek. Oznacza to, że nadal nie są uzgodnione najważniejsze elementy dyrektywy. Jeżeli spróbowalibyśmy z niej wyjąć te dwa aspekty, to w projekcie dyrektywy niewiele pozostanie.

W tej chwili przechodzę do kwestii poruszonej przez panią poseł Masłowską i kilku innych panów posłów, czyli sprawy związanej z odpowiedzią na pytanie, dokąd zmierza Unia Europejska, jakie będą relacje pomiędzy strefą euro i pozostałymi krajami Unii i w jaki sposób przyjmuje się konkretne rozwiązania i jak na to patrzy Polska.

Od początku twierdziliśmy, że biorąc pod uwagę zaistniałą sytuację, w której znalazło się kilka państw członkowskich, posiadamy świadomość faktu, że rozwiązania stosowane w Unii Europejskiej przez ostatnich kilkanaście lat nie są obecnie wystarczające. Istniejące przepisy były przygotowane na dobre czasy i przewidywały bardzo niewiele mechanizmów, które pozwalałyby Unii zareagować, gdy zacznie się dziać coś złego.

Pierwszy przykład z brzegu – przepisy unijne nie przewidywały, jak ma wyglądać współpraca w sytuacji, kiedy krajowi ze strefy euro pomocy udzielą instytucje zewnętrzne, spoza tej strefy, na przykład, Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Relacje, które się pojawiły, nie były nigdzie opisane, w żadnych unijnych przepisach. Przedstawione zagadnienie to był jeden z pierwszych problemów, na który natknęła się Rada ECOFIN w chwili, gdy wybuchł kryzys w Grecji. W sytuacji, gdy Fundusz wchodzi czynnie do współpracy, zawsze udziela rekomendacji. Pojawiło się pytanie, jak pogodzić te wszystkie rekomendacje, tzn. zobowiązania państwa członkowskiego strefy euro wynikające z podpisanego Traktatu z dodatkowymi zobowiązaniami wobec innej instytucji międzynarodowej, która wykłada pieniądze na wsparcie dla tego kraju. Okazało się, że w prawie wspólnotowym istnieją luki prawne. Nikt wcześniej nie zakładał, że strefa euro popadnie w takie duże kłopoty.

Obecnie rośnie chęć konsolidacji strefy euro. W niektórych momentach staje się ona problematyczna. Polska uważa, że strefę euro należy wzmacniać, tak, aby mogła w bardziej efektywny sposób reagować na sytuacje kryzysowe. Nie powinno to jednak w żaden sposób prowadzić do zmiany kryteriów przystępowania państw członkowskich do strefy euro. Wzmożona współpraca w ramach strefy euro nie może powodować dodatkowych barier, nie może naruszać zasad jednolitego rynku i dyskryminować państw członkowskich. Nie można części państw członkowskich traktować jako lepszych, a innych jako gorszych. Chodzi o mechanizmy wsparcia, mechanizmy ochronne, które zaczynają być dołączane do różnych rozwiązań, jak na przykład przy obecnie dyskutowanych zasadach nadzoru bankowego. Ten nowy nadzór ma być skoncentrowany w EBC na bankach krajów strefy euro. Zwracamy w tym miejscu uwagę, że jeśli rozwiązania nie będą do końca

prawidłowo zaprojektowane, to banki ze strefy euro uzyskają dużo lepszą ochronę niż banki krajów pozostających poza strefą.

Pojawia się coraz więcej inicjatyw wykraczających poza granicę, na którą wcześniej się zgodziliśmy. Oczywiście, rozumiemy, że musi być kontrola nad tym, co się dzieje w strefie euro. Doświadczenie pokazuje, że problem jednego lub dwóch państw przekłada się na problem całej strefy. Skoro ktoś kiedyś podjął decyzję o tym, że pewne elementy są wspólne, na przykład, wspólna waluta, to obecnie musimy ponosić za to wspólną odpowiedzialność. Oznacza to jednak również, że musimy posiadać wspólne możliwości reagowania na to, co się dzieje. Nikt nie zaakceptuje takiej sytuacji, że państwo członkowskie, które ma problem, będzie dostawało pieniądze i nie złoży raportu na temat tego, co z tymi pieniędzmi robi. Wówczas pomoc mogłaby być udzielana w nieskończoność. Kolejne miliardy euro byłyby wydatkowane, a należy pamiętać, że te pieniądze pochodzą od podatników z konkretnych krajów. Naturalną sprawą jest, że państwa członkowskie chciałyby wiedzieć, co się dzieje z tymi pieniędzmi, czy służą one faktycznemu wychodzeniu z kryzysu, czy też są najnormalniej marnotrawione. Taki sposób myślenia jest dla nas akceptowalny. Logiczną rzeczą wydaje się konieczność poprawienia funkcjonowania strefy euro w tym zakresie. Dwupak, który będzie przedmiotem dyskusji na najbliższym posiedzeniu ECOFIN, stanowi przykład projektów które zostały zainicjowane wiele miesięcy temu i miały za zadanie służenie osiągnięciu celu wspomnianego wcześniej.

Nowe propozycje Komisji Europejskiej w wielu aspektach są problematyczne. Przyjęcie ich wprost, tak jak proponuje Komisja, mogłoby spowodować prawdopodobnie pewne problemy w funkcjonowaniu jednolitego rynku. Mogłyby się pogorszyć relacje pomiędzy krajami ze strefy euro a tymi, które pozostają poza strefą. Polska nigdy nie wyrazi zgody na przyjęcie takich propozycji. Reagujemy zdecydowanie w takich sytuacjach. Bierzemy udział w każdej dyskusji. Nie uchylamy się od rozmów, nie stoimy na stanowisku, że skoro dyskusja dotyczy państw ze strefy euro, to my nie będziemy się na ten temat wypowiadać. Najlepszym przykładem na to, że Polska jest krajem bardzo aktywnym, jest dyskusja o nowym nadzorze bankowym. Przedstawiliśmy prezentację na ten temat w Parlamencie Europejskim i jesteśmy aktywni na forum Rady ECOFIN. Pokazujemy elementy, które muszą zostać uregulowane i to w bardzo przejrzysty sposób, który pozwoli na zachowanie równowagi pomiędzy bankami. Na nowy nadzór bankowy spoglądamy jak na instytucję, która w przyszłości może być bardzo przydatna i dlatego chcielibyśmy, aby została ona zaprojektowana w taki sposób, że gdy Polska przystąpi do strefy euro, to mechanizm działania nadzoru nie będzie nam przeszkadzał.

Mamy świadomość, że pojawiają się problemy związane z nadzorowaniem banków korzystających z pomocy publicznej, które znajdują się w strefie euro. te instytucje otrzymują pomoc z EBC i od innych funduszy. Niestety, nie wszystkie nadzory państw członkowskich wywiązały się w zadowalający sposób ze swoich zobowiązań. Nie możemy zamykać oczu na pewne zjawiska, które wystąpiły i doprowadziły do takiego kryzysu, w którym się znajdujemy. Musimy wydawać dziesiątki miliardów euro po to, żeby chronić gospodarki państw członkowskich przed totalną zapaścią. Pewne rozwiązania muszą zostać wprowadzone, chodzi jedynie o to, żeby znaleźć równowagę pomiędzy rozwiązaniami niezbędnymi do zabezpieczenia środków publicznych wydatkowanych w poszczególnych państwach członkowskich, które pochodzą z innych państw członkowskich. Chodzi o znalezienie minimalnego koniecznego poziomu nadzoru, być może wymagać to będzie stworzenia nowej instytucji, która będzie wdrażać takie rozwiązania. Przy tym wszystkim należy zabiegać o utrzymanie spójności Unii Europejskiej, o utrzymanie jednolitego rynku oraz o to, żeby nie pogorszyć relacji krajów strefy euro z państwami spoza tej strefy. Szczególnie należy dbać o to, żeby nie tworzyć dodatkowych utrudnień dla państw, które w przyszłości chciałyby wejść do strefy euro. Trzeba uważać, żeby nie okazało się, iż poza przepisami traktatowymi istnieje jeszcze dziesięć innych wymogów, które pojawiły się w tzw. międzyczasie i sprawiają, że wchodzący do strefy euro czynią to na zupełnie innych zasadach, niż kraje, które do strefy wstąpiły wcześniej.

Pani poseł Masłowska pytała również, czy te działania nie są spowodowane niechęcią jakiś grup wobec państw narodowych. Uważam, że nie. Nie zgadzam się z takimi stwierdzeniami. Nadal obserwujemy, że głównym motorem dyskusji na poziomie Rady ECO-

FIN, jeśli chodzi o wprowadzanie nowych rozwiązań, jest poszukiwanie wyjścia z sytuacji kryzysowej i wypracowanie adekwatnych sposobów działania. Chodzi o wyjście z kryzysu bieżącego i kryzysów, które pojawią się w przyszłości. Prace koncentrują się na znalezieniu sposobów, które pozwolą rozwiązać bieżące problemy w kilku krajach strefy euro. Te problemy przekładają się także na sytuację w pozostałych państwach i dlatego wszyscy uczestniczą w toczących się rozmowach. Próbuje się także zaprojektować i implementować mechanizmy, które ograniczą w przyszłości możliwość występowania sytuacji kryzysowych i pozwolą na skuteczną kontrolę. Nie dostrzegam w tym aspekcie jakiejś specjalnej niechęci wobec państw narodowych. Zawsze jednak może pojawić się kwestia, że jeśli państwo narodowe wyciąga rękę po wsparcie finansowe od innych krajów, to musi być świadome, że poproszą one o odpowiedź na pytania, do czego te pieniądze są ci potrzebne, co z nimi chcesz zrobić i jak nam wykażesz, że zrobiłeś to, do czego się zobowiązałeś? Programy naprawcze negocjuje się zawsze z państwem, które ma problem i chodzi o to, żeby respektowało ono swoje zobowiązania. Stąd mogą się pojawiać interpretacje mówiące o niechęci do państw narodowych.

Jeśli chodzi o drugą część pytania pani poseł, czyli tzw. *scoreboard* i te wszystkie wskaźniki, to były one przygotowane przez Komisję Europejską, ale negocjowano je z państwami członkowskimi, m.in. w trakcie polskiej prezydencji. Zarówno ich katalog, jak i poziomy referencyjne uzgadniano z państwami członkowskimi. Komisja Europejska nie narzuciła ich krajom członkowskim. Te wskaźniki dotyczą wszystkich i nie są indywidualnie określane dla poszczególnych krajów. Stanowią one katalog, zestaw dziesięciu wskaźników, których zastosowanie wobec kraju członkowskiego pozwala na uzyskanie pełnego obrazu jego sytuacji makroekonomicznej. Na poziomie Rady ECOFIN odbyło się wiele dyskusji na temat tego, które wskaźniki są właściwe, jaki poziom ich wartości wskazuje na określone zjawiska itd. Cała idea, która legła u podstaw opracowania tych wskaźników, polegała na tym, żeby przy ich pomocy wychwycić zjawiska, które zachodzą w państwach członkowskich. Wskaźniki samie z siebie nie wpływają na sytuację krajów członkowskich, na ich sytuację makroekonomiczną. Pokazują jedynie, jaki jest obraz konkretnego państwa. Z wcześniejszych doświadczeń wiemy, że koncentrowanie się tylko na długu i deficycie niewiele daje. Nie pozwala na pełne zobrazowanie tego, co się dzieje w danym państwie. Stąd wzięła się koncepcja dodatkowych wskaźników. Chodziło o pokazanie wszystkich niuansów, na przykład, z czego wynika zadłużenie na takim poziomie. Zastosowano różne odesłania, jak choćby do kwestii zagranicznych inwestycji. To wszystko powinno pozwolić zrozumieć, jakie procesy zachodzą, co się w konkretnym kraju dzieje i tylko w tym kontekście należy oceniać i patrzeć na te wskaźniki. Są one instrumentem, który pozwala na dokonanie dalszej oceny i wyciagnięcie wniosków, czy też przyszłościowych rekomendacji na temat sytuacji gospodarczej w krajach Unii Europejskiej. Z pewnością nie są one żadnym instrumentem sanacyjnym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Jeszcze raz pan poseł Zaleski zgłasza się do głosu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł do PE Paweł Zaleski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, jestem pełen uznania dla działalności Ministerstwa Finansów w zakresie promowania naszej wersji wizji unii bankowej. Może jednak zechciałby pan odpowiedzieć na moje pytanie. Ono nie dotyczyło zasad. My znamy te zasady. Pytanie dotyczyło konkretów. Może zechciałby pan przedstawić, jaka wizja jest przez nas promowana? Mówił pan, że pewne spotkania miały miejsce. Chciałbym się także dowiedzieć, jakie rozwiązania są dla Polski absolutnie nie do zaakceptowania? Konkretnie, panie ministrze.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie panu ministrowi? Nie ma chętnych. W takim razie, panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Panie pośle, spróbuję zaspokoić pana oczekiwania. Trzeba rozdzielić kwestię nadzoru bankowego i unii bankowej. Pojęcie unii bankowej jest szersze i nie wszystkie jej elementy były już dyskutowane. Część z nich została jednie zarysowana jako elementy niezbędne. Polska od razu zwrócił uwagę, że jeśli mówimy o unii bankowej i poważnie myślimy o stworzeniu nowego efektywnego instrumentu, to powinniśmy rozmawiać o pozostałych elementach układanki, nie tylko o samym nadzorze. Od samego początku podkreślaliśmy, że dla Polski jest nie do zaakceptowania marginalizacja EBA, że relacje pomiędzy EBC i EBA muszą zostać uporządkowane, że nie może być sytuacji, w której część państw członkowskich jest związana rekomendacjami EBA, a część nie – tylko dlatego, że posiadają filtr w postaci EBC, który jest niezależny. Zwracaliśmy uwagę na fakt, że jeśli EBC otrzymuje tak rozległą władzę nad sektorem bankowym to warto zastanowić się nad wprowadzeniem mechanizmów demokratycznej kontroli nad tą instytucją. Przynajmniej w tej części.

Od samego początku zwracaliśmy też uwagę, że jest dla nas nieakceptowalny zaproponowany sposób współpracy pomiędzy państwami spoza strefy euro i EBC, który polega na tym, że sposób przyjmowania umów partnerskich o współpracy z EBC jest bardzo jednostronny. Zgodnie z nim, to EBC decyduje o tym, kiedy umowę wypowie, a kraj członkowski ma niewiele do powiedzenia. Poza tym obowiązuje tylko jeden wspólny wzór i koniec. Albo go przyjmujesz, albo nie. Zwracaliśmy także uwagę, że nie akceptujemy sytuacji, w której w wyniku przyjęcia jakichkolwiek rozwiązań pogorszyłaby się pozycja państw goszczących w wyniku utraty przez nie możliwości kontrolowania instytucji bankowych działających na ich terytorium.

Mógłbym bardzo długo mówić na ten temat, omawiając każdy element związany z sześciopakiem i z innymi rozwiązaniami z zakresu ogólnego nadzoru bankowego, z wymogami kapitałowymi. Można przytoczyć bardzo dużo przykładów, że Polska od razu przedstawiała długą listę zastrzeżeń do proponowanych projektów. Zabierając głos, starałem się nieco sprawę uogólnić i zaprezentować pewną filozofię dwóch najważniejszych obecnie relacji. Proszę pamiętać, że kilka lat wcześniej było dużo łatwiej. Nie istniała presja na wzrost autonomii strefy euro, na zwiększanie kompetencji tych państw. Cały czas kierowaliśmy się zasadami jednolitego rynku. Ten pryzmat stanowił główny element oceniający, na ile przepisy wypełniają określone założenia. Obecnie mamy dwoistą sytuację. Z jednej strony, jest strefa euro, z jej własnymi problemami, które zaistniały m.in. także dlatego, że zabrakło wystarczającej regulacji, z drugiej zaś strony, są pozostałe państwa członkowskie. W tej sytuacji musimy znaleźć równowagę pomiędzy tym, co jest niezbędne dla strefy euro, aby mogła rozwiązać swoje problemy i zapobiegać im w przyszłości, a utrzymaniem jednolitego rynku. Należy nakreślić wyraźną linię, której przekroczyć nie wolno. Należy określić, co jest możliwe w ramach strefy euro i stanowi czyste uporządkowanie jej uprawnień i sytuacji, którą opisują traktaty, a co stanowi wkroczenie w obszar funkcjonowania wolnego rynku. Ministerstwo Finansów, minister Rostowski jest bardzo wyczulony na te sprawy i reaguje za każdym razem w sposób szybki i zdecydowany. Minister zabiera głos na Radzie ECOFIN, jeśli dostrzeże, że zaczynają pojawiać się rozwiązania lub kierunki myślenia, które mogą zagrozić jednolitemu rynkowi i równemu traktowaniu podmiotów w ramach Unii Europejskiej. Następuje natychmiastowa reakcja, która stwierdza, że tak być nie może, że takie rozwiązanie powoduje problemy itd. Od razu przytaczamy przykłady. Nie prezentujemy stanowiska na zasadzie, że tak nam się wydaje. Od razu podejmujemy dyskusję z innymi państwami spoza strefy euro, które mogą posiadać podobny ogląd sytuacji i podobne problemy. Prosimy te kraje o przyjrzenie się spornym kwestiom. Jeżeli inne kraje potwierdzą na kolejnych Radach ECOFIN, że jakiś problem istnieje, to staramy się zawierać z nimi koalicje. Wspólnie wskazujemy, że pewne rozwiązania proponowane przez Komisję Europejską i inne państwa członkowskie mogą spowodować zachwianie jednolitym rynkiem i cofnięcie tego, co stanowi wartość nadrzędną dla Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, pani poseł Masłowska. Pani poseł, proszę o wypowiedź do mikrofonu.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam prośbę do pana ministra. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na moje pytania na piśmie. Nie otrzymałam pełnej odpowiedzi na poruszone przeze mnie tematy. Proszę o konkretną odpowiedź na piśmie.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Pani poseł, miałem zamiar poprosić o wystąpienie towarzyszącego mi pana dyrektora, który udzieliłby pani szczegółowych wyjaśnień na temat tego, w jaki sposób przyjmowano wskaźniki.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo przepraszam, panie ministrze, ale może rzeczywiście lepiej byłoby, gdyby odpowiedź została udzielona na piśmie. Przyznam, że nie mamy zbyt dużo czasu, a rozszerzyliśmy i tak temat naszej dyskusji, dlatego chyba lepiej będzie przygotować odpowiedź na piśmie. Czy możemy się umówić w ten sposób, panie ministrze? Bardzo dziękuję.

Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych Unii Europejskiej oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust.1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady do Spraw Ekonomicznych i Finansowych, które odbędzie się 4 grudnia 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art.11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 5. Poświęcony jest on sprawom związanym z posiedzeniem Rady do Spraw Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów, które odbędzie się w dniach 6 i 7 grudnia br. O zabranie głosu proszę pana ministra Radosława Mleczkę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczko:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, podczas najbliższego posiedzenia Rady do Spraw Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Spraw Konsumenckich najistotniejszym rozpatrywanym dokumentem, z punktu widzenia ministra pracy, będzie raport z postępu prac, który prezydencja cypryjska zamierza przedstawić w związku z pracami dotyczącymi projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania dyrektywy dotyczącej delegowania pracowników w ramach świadczenia usług.

Miałem już zaszczyt informować Wysoką Komisję na temat stanowiska rządu w tej kwestii. Chciałbym przypomnieć, że Komisja do Spraw Unii Europejskiej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w opinii przyjętej podczas 44. posiedzenia w dniu 9 maja 2012 r., odnosząc się do projektu dyrektywy wdrożeniowej stwierdziła m.in., że dalsze prace nad projektem powinny być prowadzone w kierunku uwzględniającym zastrzeżenia Rady Ministrów zawarte w stanowisku do projektu dyrektywy wdrożeniowej. Chcę poinformować Wysoka Komisję, że takie prace są prowadzone. Nie nastąpiły żadne istotne zmiany w sprawie projektu tej dyrektywy. Stanowisko Polski jest artykułowane w bardzo konsekwentny sposób i zmierza do stworzenia koalicji państw, które wskazują na wiele wątpliwości związanych, co do zasady, z potrzebą wprowadzania tej dyrektywy, jak i ze szczegółowymi instytucjami, które w tym projekcie są zaproponowane.

Jeżeli Wysoka Komisja ma jakieś pytania dotyczące szczegółowego przebiegu tych prac, to bardzo chętnie na nie odpowiem. Projekt stanowiska rządu nie zmienił się od maja i nadal pracujemy w oparciu o projekt tego stanowiska, dlatego pozwolę sobie ograniczyć swoją wypowiedź do treści, które przedstawiłem powyżej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś z państwa ma pytania do pana ministra? Nie ma pytań. Myślę, że wszystko jest jasne. Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych Unii Europejskiej oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust.1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady do Spraw Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów, które odbędzie się w dniach 6-7 grudnia 2012 r. w związku

z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art.11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r.

Przepraszam, ale czy ja coś pominęłam? Czy pan minister chciał jeszcze zabrać głos? Do tego punktu?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Krzysztof Chlebus:

Jeśli Komisja przyjęła już stanowisko, to nie będę się wychylał, ale mam krótką informację na temat tego, co do zaprezentowania na Radzie w dniach 6 i 7 grudnia ma resort zdrowia. Postaram się to przedstawić bardzo skrótowo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo przepraszam, panie ministrze, ale nie miałam informacji o pana wystąpieniu. Zastanawiałam się nawet, jaka jest przyczyna obecności pana ministra na posiedzeniu. Mimo, że zaopiniowaliśmy już ten punkt, to bardzo proszę, panie ministrze, oddaję panu głos. Potraktujmy to jako informację w sprawach bieżących.

Podsekretarz stanu w MZ Krzysztof Chlebus:

To będzie dokładnie kilka zdań. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na wspomnianym posiedzeniu Rady do Spraw Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów zostanie poruszonych kilka spraw leżących w kompetencji Ministerstwa Zdrowia. Przede wszystkim chodzi o wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie poważnych transgranicznych zagrożeń zdrowia. W tej kwestii, oprócz planowanego wysłuchania sprawozdania z postępu prac, stanowisko rządu jest takie, że co do zasady popieramy proponowane rozstrzygnięcie. Istotą jest poprawa zdolności Unii Europejskiej w dziedzinie skutecznego reagowania na transgraniczne zagrożenia zdrowia, kwestia poprawy gotowości koordynacji w sytuacjach kryzysowych związanych ze zdrowiem i określanie pewnego zakresu działań planowanych i realizowanych w sytuacjach kryzysowych. Mamy jedno zastrzeżenie, które będziemy zgłaszać. Chodzi o formułę prawną umowy wspólnego przetargu (JPA). Umowa taka w polskim porządku prawnym jest umową międzynarodową ratyfikowaną przez parlament. W naszej ocenie, możliwa długotrwałość procedury może nie odpowiadać na czasami dosyć pilne zapotrzebowanie i potrzebę szybkiego reagowania, na przykład, w sytuacji pandemii. Takie zastrzeżenie zamierzamy zgłosić.

Kolejna sprawa to dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady dotycząca przejrzystości środków regulujących ustalanie cen produktów leczniczych stosowanych u ludzi oraz włączanie tych produktów w zakres systemów powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. W tym przypadku także nie będzie konkretnych konkluzji. Wysłuchamy jedynie stanowiska prezydencji. Z naszej strony, mamy do zaprezentowania negatywne stanowisko rządu na temat treści zawartych w projekcie dyrektywy. W szczególności Polska nie akceptuje dodatkowych obciążeń administracyjnych oraz skrócenia terminów na wydanie decyzji administracyjnych. Dodatkowe obciążenia administracyjne przewidują utworzenie dodatkowych jednostek kontroli. W naszej ocenie, nie znajduje to uzasadnienia. Jeśli chodzi o skrócenie terminów na wydanie decyzji administracyjnej, to chodzi o kwestię terminów zatwierdzania cen. Terminy są postulowane na poziomie 60 dni. Wyjątek stanowią produkty lecznicze wykorzystujące *health technology assessment* (HTA). W ich przypadku termin wynosi do 90 dni. Jednak najbardziej kontrowersyjna kwestia, z naszego punktu widzenia, jest taka, że przewiduje się w tej dyrektywie takie sytuacje, iż w przypadku leków generycznych, dla których produkt referencyjny został już włączony w zakres systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, ten termin miałby wynosić jedynie 15 dni, a nie, jak obecnie, 180 dni. Uważamy, że proponowany termin jest zdecydowanie za krótki i nie daje gwarancji ani skutecznego działania, ani – tym bardziej – bezpieczeństwa jeśli chodzi o podejmowaną decyzję. Posiadamy nieoficjalne informacje, że nasze negatywne stanowisko w tej kwestii nie będzie odosobnione. Pozostałe państwa członkowskie zamierzają także zgłosić swoje *votum separatum* wobec proponowanego poglądu.

Ostatnia kwestia to wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego dyrektywy 1999/4, 2000/36, 2001/111 i 2001/113 w odniesieniu do uprawnień, jakie mają zostać przekazane Komisji. W tym przypadku nie będziemy

zgłaszali zastrzeżeń do propozycji złożonych przez prezydencję. Zaproponowany kierunek jest zgodny ze stanowiskiem rządu. Jedynie w dwóch słowach przypomnę, że proponowana kwestia to przyznanie Komisji Europejskiej uprawnień do wydania aktów delegowanych tylko w odniesieniu do trzech dyrektyw: 2000/36, 2001/111 i 2001/113. W odniesieniu do dyrektywy 2001/114 projekt zakłada uchylenie dotychczasowych uprawnień Komisji Europejskiej. Sprawozdanie właściwej w sprawie komisji Parlamentu Europejskiego jest przewidywane w pierwszym czytaniu na luty 2013 r., a głosowanie plenarne w Parlamencie Europejskim – na rok 2014. Z tego, co nam wiadomo, ten wniosek cieszy się szerokim poparciem państw członkowskich. Są do niego zastrzeżenia ze strony Komisji Europejskiej, ale wygląda na to, że jeśli chodzi o państwa członkowskie, to jesteśmy w większości. To w dużym skrócie wszystko, co chciałem przedstawić Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Przechodzimy do spraw bieżących. Bardzo proszę, pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, w internecie, w opublikowanym planie prac Komisji do Spraw Unii Europejskiej w II półroczu, znajduje się punkt „Informacja ministra spraw zagranicznych na temat bieżącej sytuacji w Unii Europejskiej". Realizacja tego punktu była przewidziana na wrzesień tego roku. Rozumiem, że czasami nie ma wyjścia i tego typu posiedzenia trzeba przesuwać w czasie, ale mimo wszystko chciałabym zapytać, czy taki punkt merytoryczny będzie omawiany przez Komisję w najbliższym czasie? Czy zapadła decyzja, kiedy to będzie miało miejsce? Czy można liczyć na to, że na takim posiedzeniu będzie obecny pan minister Sikorski?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Mam informację, że posiedzenie poświęcone tym sprawom odbędzie się 5 grudnia, a gościem Komisji będzie pan minister Serafin, który jest ministrem do spraw europejskich i jest najbardziej zaangażowany w to wszystko, co ma związek z Unią Europejską.

Czy ktoś życzy sobie jeszcze zabrać głos w sprawach bieżących? Nie ma chętnych do zabrania głosu. W związku z tym zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, a wszystkich państwa zapraszam bardzo serdecznie na konferencję na temat polityki spójności. Rozpocznie się ona o godzinie 11.00 w sali nr 118.